

MAGDALENA WOŹNIEWSKA-DZIAŁAK

ORCID: 0000-0002-9041-2345

O EMANCYPACJI KOBIET CYPRIANA NORWIDA JAKO PROJEKCIE OPTYMALNEGO PROCESU PRZEMIAN CYWILIZACYJNYCH

1.

Emancypacja kobiet należy do ostatnich pism poety. Powstała w 1882 roku, a opublikowana została po raz pierwszy w 1935, dzięki staraniom Kazimierza Wyki¹. Tekst odnaleziono w zbiorach ks. Jana Wiśniewskiego (1876-1943) w Borkowicach². Znany badaczom kulturalnej przeszłości ziemi radomskiej, sandomierskiej i kieleckiej wytrawny kolekcjoner w swym zaskakująco bogatym archiwum posiadał również bezcenne mickiewicziana. Rękopis *Emancypacji kobiet* Norwida, dziś własność Biblioteki Diecezjalnej w Sandomierzu, ksiądz kanonik Jan Wiśniewski nabył po Walerym Przyborowskim³.

¹ „Marchoń” 1935, nr 2, s. 305-308; Zob. K. WYKA, *Nieznana rozprawka Norwida. Komentarz*, w: tegoż, *Cyprian Norwid. Studia, artykuły, recenzje*, Kraków 1989, s. 197-209.

² O istniejącym *norwidianum* badacz dowiedział się z publikacji J.W. Kobyłańskiego zatytułowanej *Pamiętki po Sobieskim na plebanii w Borkowicach* opublikowanej w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym” (z dnia 13 IX 1933). Zob. G. TROŚCIŃSKI, *Listy Kazimierza Wyki i Stanisława Pigionia do księdza Jana Wiśniewskiego w sprawie autografów Adama Mickiewicza i Cypriana Kamila Norwida*, 2016, nr 6 (11): „Tematy i konteksty. Interpretacje, rozprawy, archiwalia”, s. 466.

³ Walery Przyborowski (1845-1913) nie pojawia się w *Kalendarzu życia i twórczości Cypriana Norwida*. To dziś zapomniany, a w swojej epoce znany i ceniony pisarz powieści dla dzieci i młodzieży, powieści patriotycznych, romansowych. Uczestnik powstania styczniowego, następnie czciciel jego pamięci. **Absolwent Szkoły Głównej w Warszawie, dziennikarz, redaktor, publicysta.** Zgromadził bogate archiwa powstańcze, dzięki którym opracował 15 tomów poświęconych dziejom 1863 r. Zainteresowania historią tego okresu łączą postać W. Przyborowskiego z osobą ks. J. Wiśniewskiego.

Emancypacja kobiet, na ogół w literaturze przedmiotu nazywana rozprawką, stanowi ciekawy przykład Norwidowskiego bycia *au courant*. Podjęta w niej problematyka potwierdza wszechstronność zainteresowań poety współczesnością. Ich skala wybrzmiewa w pełni, gdy stawiamy *Emancypację* obok powstałych w tym samym czasie tekstów takich jak *Fabulizm Darwina czy Żydy i mechesy*, a także obok znakomitej, bogatej problemowo i na wskroś „współczesnej” trylogii włoskiej z 1883 roku – *Ad leones!*, *Stygmata*, *Tajemnica lorda Singelworth*. Juliusz Wiktor Gomulicki poszukując powodów, dla których w ostatnich latach życia Norwid publicysta sięgał po pióro, ustalił, że artykuł *Żydy i mechesy* został napisany w reakcji na doniesienia o pogromach żydowskich w Cesarstwie Rosyjskim, *Fabulizm Darwina* uznał za głos w dyskusji prowadzonej przez poetę z Leonardem Rettlem na temat książek Karola Darwina *O pochodzeniu człowieka* (1871) oraz *O wyrazie uczuć u człowieka i zwierząt* (1872). Natomiast *Emancypacja kobiet*, według badacza, to echo głośno komentowanej publikacji Edwarda Prądzyńskiego (1838-1895)⁴ *O prawach kobiety*, wydanej po raz pierwszy w Warszawie w 1873 roku (II wyd. 1875). Na łamach „Bluszczu” pozytywnie recenzowała tę książkę Maria Ilnicka⁵, za rozprawę o znaczącej wartości uznawała ją Eliza Orzeszkowa⁶. Prądzyński był słuchaczem Norwidowych wykładów o Juliuszu Słowackim (1860)⁷, zatem nazwisko autora *O prawach kobiety* było Norwidowi znane. Niewykluczone, że poeta sięgnął po rozprawę Prądzyńskiego w chwili, gdy tak wiele o niej mówiono.

Kazimierz Wyka, pierwszy interpretator *Emancypacji*, analizując wypowiedź Norwida, zwrócił uwagę na inspiracje francuskie (Michelet, Proudhon) jako bezpośrednie, gdyż w jego przekonaniu (raczej mylnym) poeta w latach 80. tkwił „w łożysku dotychczasowych swych idei” i o skali dyskusji o emancypacji w Polsce nic nie wiedział⁸. Prawda jest jednak taka, iż pole możliwych odniesień czy wpływów jest w przypadku tego tekstu Norwida wyjątkowo rozległe, bo któż w II

⁴ M. SKUCHA, *Niewieści Palladyn. Rzecz o Edwardzie Prądzyńskim*, „Autobiografia” 2016, nr 1 (6).

⁵ M. ILNICKA, Recenzja „*O prawach kobiety*”, „Bluszcz” 1873, R. VIII, t. 9, nr 7 (31 stycznia /12 lutego), s. 1-2.

⁶ E. ORZESZKOWA, *List do Erazma Piltza z dnia 28 września 1883 roku*, w: taż, *Listy zebrane*, tom I, do druku przygotował i komentarzem opatrzył E. Jankowski, Wrocław 1954, s. 181.

⁷ Nazwisko Edwarda Prądzyńskiego, także jego brata Wincentego, znalazło się w ofiarowanym Norwidowi egzemplarzu pierwszego wydania *Anhellego* Juliusza Słowackiego (Paryż 1838). Książkę podarowano poecie po ostatnim wykładzie *O Juliuszu Słowackim*, wygłoszonym 12 maja 1860 r. W dedykacji napisano: „Cyprianowi Norwidowi w upominku słuchacze odczytów o Juliuszu Słowackim w r. 1860”. Zob. Kalendarz III, 25-26.

⁸ K. WYKA, *Nieznana rozprawka Norwida. Komentarz*, s. 198.

połowie XIX wieku nie zajmował się sprawą emancypacji, zarówno za granicą jak i w kraju⁹. Symbolicznym wydarzeniem potwierdzającym rangę tematu był I Międzynarodowy Kongres Praw Kobiet, który odbył się w roku 1878, w Paryżu¹⁰. Walnie przyczyniła się również do rozwoju dyskusji na temat kwestii kobiecej wydana w 1884 roku i głośno komentowana książka Theodora Stanton *The Women Question in Europe (O stanowisku kobiety w Europie)*. Opublikowano ją w Paryżu, Londynie i Nowym Jorku; rok później została przetłumaczona również na język polski. Autorem przekładu był Kazimierz Sosnowski¹¹. W ostatnich dekadach XIX wieku o emancypacji dyskutowano z takim zapałem, iż można stwierdzić, że była to jedna z najważniejszych kwestii społeczno-obyczajowo-politycznych tamtego okresu.

Norwid w swym tekście zawarł bardzo konkretną wskazówkę interpretacyjną. Wymieniając nazwisko Bronisława Ferdynanda Trentowskiego sprawił, iż polemiczny charakter rozprawki komentowany jest dziś przede wszystkim w odniesieniu do poglądów na kwestię kobiecą autora *Aforyzmów dotyczących się ogólnego lub też naturalnego przeznaczenia człowieka, czyli rzeczy o małżeństwie* (1841). Norwid tuż po części wstępnej, w której uzasadnia, dlaczego zabiera głos w kwestii emancypacji (filozofia i literatura polska nie spełniają, według niego, swej zasadniczej – moralizatorskiej funkcji) cytuje z pamięci, czy też parafrazuje, kontrowersyjną myśl z dziełka filozofa.

O niższości kobiety nazbyt wiele pisany i głoszony było tak u nas, jak i gdzie indziej, aby godziło się jeszcze tym formalnym zajmować paradoksem. Filozof Trentowski mniemanie to do godności krytycznej podnosi mówiąc, że: „Kobiety wszystkie szyją i kuchnię robią, a jednakże skoro o dobrze uszytą idzie lub o dobry obiad, wtedy nie do szwaczki albo kucharki (żeńskiej), lecz do krawca i kucharza odnosimy się.” Niżli odpowiedzieć i na to *acerbum dictum* postaramy się, przyznać trzeba, że jest dowcipne, lubo to jest pod piórem filozofa zaletą niewielką...¹²

⁹ Literatura przedmiotu rekonstruująca przebieg dyskusji prasowych na temat emancypacji jest bardzo obfita. Zob. m.in.: *Przemiany dyskursu emancypacyjnego kobiet*, Seria I: Perspektywa środkowoeuropejska, pod red. A. Janickiej, C. Fournier Kiss, M. Brackiej, wstęp i układ tomu A. Janicka, Białystok 2019 oraz *Przemiany dyskursu emancypacyjnego kobiet*, Seria II: Perspektywa polska, pod red. A. Janickiej, C. Fournier Kiss, B. Olech, wstęp i układ tomu A. Janicka, Białystok 2019.

¹⁰ Zob. Kalendarz II, 770.

¹¹ T. STANTON, *Kwestya kobieca w Europie (Woman question in Europe)*, przeł. K. Sosnowski, Warszawa 1885.

¹² C. NORWID, *Emancypacja kobiet*, PWSz VI, 652. Norwid parafrazuje tu fragment 54 aforyzmu Trentowskiego, który dosłownie brzmi: „Igła i garnek zdają się być przeznaczeniem kobiety, a przecież mamy sławnych krawców damskich i kucharzy, jedynie w męzczyznach!”. Zob.

Interpretatorzy Norwida uznają jednogłośnie publikację Trentowskiego, z której przywołane *dictum acerbum* pochodzi, za rudymenatny kontekst *Emancypacji kobiet*; jest on jednak w literaturze przedmiotu w różnym zakresie zgłębiany i ostatecznie doprowadza do różnych wniosków. Tak więc Dorota Plucińska odnotowuje *Aforyzmy* wyłącznie jako źródło cytatu, którym posłużył się Norwid¹³. Dominika Wojtasińska, autorka ważnego studium *O koncepcji kobiety „zupełnej” w pismach Cypriana Norwida*, w ślad za ustaleniami Kazimierza Wyki, idzie dużo dalej i stwierdza, że Norwid obiera sobie w tym tekście Trentowskiego za ideowego przeciwnika. Badaczka upomina się też, by interpretując *Emancypację kobiet*, oprócz *Aforyzmów* mieć na uwadze *Chowannę, czyli System pedagogiki narodowej jako umiejętności wychowania, nauki i oświaty, słowem wykształcenia naszej młodzieży* (t. I, Poznań 1842) tegoż autora; publikację w pełni prezentującą poglądy filozofa na życie rodzinne i społeczne. Za znaczące autorka monografii uznaje ponadto stanowisko Karola Libelta, zdefiniowane w piśmie *O emancypowaniu się stosunków familijnych* (1841). Poszerzając perspektywę oglądu referuje również postawy francuskich myślicieli zaliczanych do katolickich środowisk konserwatywnych (Joseph de Maistre, Jean Gaume, Gioacchino Ventura de Raulica, Felix Antoine Dupanloup)¹⁴. Mateusz Skucha, autor artykułu *Feminizm pozorny, albo jak mizogini walczyli o prawa kobiet* przekonuje natomiast, iż cytowana przez Norwida na początku rozprawki fraza, na pierwszy rzut oka mająca świadczyć o polemicznych intencjach poety, w rezultacie wzmacnia niewiele różniącą się w swych założeniach na temat kwestii kobiecej konserwatywną publicystykę Trentowskiego¹⁵. Skucha uznaje, że sposób, w jaki Norwid w kolejnych akapitach swej rozprawki argumentuje wyższość kobiety nad mężczyzną, jest bardzo dyskusyjny, gdyż uderza w nim biologizyczny i naturalistyczny ton dyskursu. Kwestia wrażliwości i uczuciowości kobiet, które według Norwida miałyby pozytywnie wpływać na stosunki społeczne, doprowadza badacza do wniosku, że w ujęciu Norwida kobieta staje się niczym innym jak „figurą ruchu”, „towarem wymiennym”, którego zadaniem jest wzmocnienie więzi społecznych. „Rozprawka Norwida – diagnozuje Skucha – reprezentuje taki XIX-wieczny sposób pisania

B. TRENTOWSKI, *Aforyzmy dotyczące się ogólnego, lub też naturalnego przeznaczenia człowieka, czyli rzecz o małżeństwie*, „Orędownik Naukowy” 1841, nr 33 (15 sierpnia), Poznań, s. 263.

¹³ D. PLUCIŃSKA, *Poważnie – komicznie – paradoksalnie. Kwestia kobieca według Norwida*, w: *Przemiany dyskursu emancypacyjnego kobiet*, Seria I, s. 466.

¹⁴ D. WOJTASIŃSKA, *O koncepcji kobiety „zupełnej” w pismach Cypriana Norwida*, Toruń 2016, s. 439-413.

¹⁵ M. SKUCHA, *Feminizm pozorny, albo jak mizogini walczyli o prawa kobiet*, „Bibliotekarz Podlaski” 2015, s. 156.

o emancypacji, który nazwałbym *dyskursem feminizmu niekonsekwentnego* albo *dyskursem pozornego feminizmu*, czyli łądząco podobnego do dyskursu feministycznego, ale niebędącego nim w ścisłym znaczeniu¹⁶.

W studium *Kobiety i mężczyźni w filozofii narodowej* Doroty Siwickiej czytamy, że współcześnie mizoginiczne poglądy Trentowskiego na kwestie kobiece budzą w czytelnikach przede wszystkim „obcość i zdziwienie”, są nieakceptowalne¹⁷. Antropologia Trentowskiego, zwłaszcza przekonanie filozofa o tym, że każdy człowiek – poza kobietą – jest bóstwem *in potentia*, musiała być – wniosek ten graniczy z pewnością – z gruntu obca również Norwidowi¹⁸. Natomiast postulowałabym, aby wspomniany także w artykule Siwickiej drugi polemista, Karol Libelt, był czytany uważniej (sugerował to już Kazimierz Wyka), gdyż w wielu miejscach jego poglądy, również w kwestii roli społecznej kobiet, spotykają się z Norwidowymi. Libelt pisał: „[...] jak w ogólności nie można stanowić o wyższości lub niższości dwóch rzeczy do siebie, bo takowa jest zupełnie względna, tak nie można dać sądu, czy męża, czy też żony stanowisko jest wyższe lub niższe”¹⁹. Siwicka podkreśliła zresztą, że w refleksji Libelta kwestia kobieca przybierała na ogół charakter polityczny²⁰. Poświadczają to fragmenty cytowanego tekstu *O emancypowaniu się stosunków familijnych* oraz nieco późniejszej rozprawy *O miłości ojczyzny*²¹. W skrócie rzecz ujmując, według Libelta najważniejszą rolę kobiety (w ówczesnym okolicznościach dziejowych) miało być przede wszyst-

¹⁶ Tamże, s. 160.

¹⁷ D. SIWICKA, *Kobiety i mężczyźni w polskiej filozofii narodowej (Przypadek Bronisława F. Trentowskiego)*, w: *Inny, inna, inne. O inności w kulturze*, pod red. M. Janion, C. Snochowskiej-Gonzales, K. Szczuki, Warszawa 2004, s. 54. Zob. też: B. GRABOWSKA, *Obraz kobiety w „Chowannie” Bronisława F. Trentowskiego*, „Humanistyka i Przyrodoznawstwo” 23, Olsztyn 2017, s. 299-319.

¹⁸ Jeden wyimek z *Chowanny* Trentowskiego wystarcza, by przekonać się o tym, iż Norwid w Trentowskim partnera dialogu w kwestii emancypacji nie mógł widzieć: „Kobieta zaniedbująca swe dzieci i gospodarstwo, żyjąca w księgach i rozprawiająca w gronie profesorów jest zazwyczaj uczoną – krową. Włosy długie, rozum krótki, rzekł Brodziński słusznie”. Cyt. za: D. SIWICKA, *Kobiety i mężczyźni w polskiej filozofii narodowej*, s. 52.

¹⁹ K. LIBELT, *O emancypowaniu się stosunków familijnych*, „Dziennik Domowy” 1841, t. 2, nr 11, s. 88.

²⁰ Tamże, s. 48. (U Edwarda Dembowskiego charakter społeczny, a u Eleonory Ziemięckiej czy Tańskiej-Hoffmanowej edukacyjny).

²¹ K. LIBELT, *O emancypowaniu się stosunków familijnych*, s. 87-89; K. LIBELT, *O miłości ojczyzny*, w: tegoż, *Samowładztwo rozumu i Objawy filozofii słowiańskiej. O miłości ojczyzny. System umnictwa. O panteizmie w filozofii*, oprac. i wstępem opatrzył A. Walicki, Warszawa 1967, s. 24-25.

kim wychowywanie młodych patriotów, oddanych służbie ojczyźnie. Nikt kobiet by w tym wyręczyć ani nie mógł, ani nie potrafił.

Wymienione pisma polskich filozofów poświadczają, że temat roli społecznej kobiet był żywo dyskutowany w kraju już w latach 40. XIX wieku. Jednak uznane za kluczowe dla interpretacji rozprawki Norwida pisma dzieli od momentu powstania tekstu bez mała 40 lat. W 1882 roku, gdy Norwid pisze *Emancypację kobiet*, obaj filozofowie już nie żyją (Trentowski zmarł w 1869, Libelt w 1875 roku). Nie wydaje się zatem, aby tekst Norwida powstał z motywacji stricte polemicznych wobec stanowisk polskich filozofów narodowych, choć nie ma wątpliwości, że poeta te stanowiska doskonale znał. Tak jak inne, w tym bliskie mu światopoglądowo koncepcje (myślę o latach 40. XIX wieku) Eleonory Ziemięckiej, zwłaszcza jej rozprawkę *Myśli o wychowaniu kobiet* (1843). Tę to autorkę, apelującą o kształcenie dziewcząt, Bronisław F. Trentowski ganił, odsyłając do wrzeciona i kłębka. W *Chowannie* pisał: „Pani Ziemięcka lepiej, żeby robiła pończochę.”²² Tymczasem *Myśli o wychowaniu kobiet* były jej najbardziej popularną książką, i to dzięki niej Ziemięcka stała się autorytetem części środowiska warszawskich entuzjastek w latach 40.²³

2.

Jaki charakter ma tekst *Emancypacja kobiet* Norwida? W moim przekonaniu nie jest ani rozprawką polemiczną wobec stanowiska autora *Chowanny*, ani publicystyczną reakcją Norwida wywołaną bieżącą dyskusją. Co pozwala tak sądzić? Znamienne są słowa, którymi poeta poprzedził swój tekst. Na pierwszej stronie zapisał on ołówkiem następującą dyrektywę: „Rękopism, mogąc być w życzliwe i poważające ręce oddanym, nie należy, aby był pokazywanym przed wydrukiem, używanym inaczej lub zatraconym”²⁴. Brak tu nazwiska adresata, próśb o natychmiastowe upublicznienie wyrażonego w tekście stanowiska. Zupełnie inaczej niż w przypadku artykułu *Żydzi i mechesy*, na którego rychłej prezentacji poecie bardzo zależało. W liście do J. I. Kraszewskiego pisał: „Mam zaszczyt udzielić pu-

²² B.F. TRENTOWSKI, *Chowanna, czyli System pedagogiki narodowej jako umiejętności wychowania, nauki i oświaty, słowem wykształcenia naszej młodzieży*, t. 2, Poznań 1842, s. 1091.

²³ D.W. MAKUCH, *Przeciwko pozorom rozumu. Eleonora Ziemięcka i opozycje myśli nowoczesnej*, „Kronos” 2018, nr 3, s. 232-233; zob. tegoż, *Zapominanie. Późna działalność Eleonory Ziemięckiej w świetle wspomnień pośmiertnych*, w: *Literatura i kultura lat 60. XIX wieku między polityką a prywatnością. Dyslokacje*, red. naukowa U. Kowalczuk, D.W. Makuch, D. M. Osiński, Warszawa 2019, s. 293-312.

²⁴ C. NORWID, *Emancypacja kobiet* [pisownia oryg.] rękopis, Biblioteka Diecezjalna w Sandomierzu, sygn. G 1177.

bliczności załączony artykuł *Żydy i mechesy*, który godzi się, **aby pod te czasy** publikowanym był [pogr. MWD]²⁵. W przypadku *Emancypacji* przeciwnie – w notatce, którą poeta opisał swój rękopis, wybrzmiewa świadomość, iż tekst ma charakter uniwersalny, nie doraźny. Wolą autora jest, aby manuskrypt trafił w „życzliwe i poważające ręce” człowieka, który odczyta jego treść ze zrozumieniem; odniesie się do jego przesłania z szacunkiem, a nie wykorzysta „w dziennikarskim” stylu, przypisując mu funkcję wyłącznie apelatywną. Na tej podstawie można wysnuć wniosek, że tekst nie został pomyślany jako artykuł prasowy mający inspirować do podjęcia konkretnych działań; był on raczej rezultatem głębokiego namysłu poety nad tym, jak miałyby wyglądać optymalny w swym przebiegu proces emancypacji. A zatem Norwidową rozprawkę możemy uznać za tekst, w którym poeta podjął próbę uchwycenia istoty emancypacji kobiet – kwestii, którą postrzegał jako fundamentalne zagadnienie jego współczesności i ważki problem cywilizacyjnych przemian.

Emancypację kobiet można odczytywać jako esej filozoficzny; nie dlatego, że autor rozpoczyna swą wypowiedź od cytatu myśli filozofa (choć zauważmy, że nie jest to cytat z dzieła filozoficznego), lecz dlatego, że wpisuje w nią pewien projekt ideału życia zbiorowego. W wielu wypowiedziach poety możemy odnaleźć rezultaty intelektualnych poszukiwań dróg do ideału. Refleksja późnego Norwida wiązała się nierozdzielnie z jego odczuciem kryzysu świata wartości i deprecjacji ważnych praktyk społecznych. Dlatego też, jak można sądzić, poeta w reakcji na ten stan rzeczy z jednej strony świadomie odnawiał podstawowe pytania antropologiczne, z drugiej strony podejmował krytykę nowoczesności. Krytyka ta (jest to w pismach Norwida z ostatnich lat swoista prawidłowość) polegała – powtórzę to jeszcze raz – na stwierdzeniu deficytu pewnych wartości, a tym samym na fakcie obniżenia standardów życia społecznego, które poeta obserwował z głębokim niepokojem.

Co moglibyśmy określić jako istotę idealistycznego myślenia Norwida w komentowanym tu eseju? Istotą tą jest stwierdzenie, że równość kobiety i mężczyzny, którą Norwid bez wątpienia afirmuje, może zaistnieć naprawdę, jeśli uznamy ponadczasowe realia antropologiczne i dostrzeżemy możliwość głębokiej zmiany stosunków społecznych. Norwid stwierdza wszak z przekonaniem, że kobieta może robić wszystko to, co robi mężczyzna, może pełnić te same obowiązki, wykonywać te same prace, lecz zgodnie ze swoim profilem antropologicznym – czy też mówiąc językiem tradycyjnym, którego Norwid nie używa w tekście – zgodnie z geniuszem płci kobiecej. Kobieta jest „naturalnie wyższą od mężczyzny” w sensie cech biologicznych, w jakie została uposażona, a które ostatecznie

²⁵ Do J. I. Kraszewskiego (Paryż, czerwiec 1882), PWsz X, 178.

wiążą się z macierzyństwem „Zaiste, tak musi być naturalnie, albowiem organizm onejże często za DWA ręczy żywoty...”²⁶. Natomiast wyznacznikiem geniuszu jej płci jest swoiście pojmovane kapłaństwo.

Z tej to zarazem wyższości kobiety pochodzi osobny jej urok i wpływ społeczny, a który w rzeczywistości nadaje jej kapłaństwo, albowiem kobieta, będąc najwyższym węzłem pomiędzy samotnym Ja a publicznym My, stawa się pierwszą kapłanką naturalnie immolującą egoizm i dającą ugruntowanie zbiorowemu ciału społecznemu²⁷.

Norwid jako katolik wie, że kobiety nie mogą pełnić funkcji kapłańskich w Kościele²⁸, jednak uważa, że kobieta pielęgnując i kultywując dary, które otrzymała, wypełnia swą misję, tylko jej właściwe powołanie. Nie jest to rzecz jasna kapłaństwo w ścisłym sensie sakralne; wynika ono z usytuowania kobiety w życiu społecznym i odnosi się do bezgranicznego oddania się sprawie kształtowania relacji międzyludzkich w społeczeństwie. Przy tym wobec „dorobkowych męskich wyższości” wyższość kobiet, które nie muszą zdobywać swych zalet wysiłkiem, może tworzyć pozory – tylko pozory – niższości.

Wydałoby się nam naturalne, gdyby w tej Norwidowej refleksji na temat kwestii kobiecej pojawiły się argumenty teologiczne – w badaniach wszak często i trafnie podkreśla się osadzenie myśli autora poematu *Quidam* w filozofii chrześcijańskiej. Stwierdza się, iż Norwid antycypuje dwudziestowieczną myśl teologiczną. Badacze dochodzą do wniosku, iż myśl Norwida wykazuje wręcz „powinowactwo myślowe ze współczesną teologią feministyczną”²⁹, a zatem osadza się ją w nurcie katolicyzmu postępowego. Norwidowe „pojęcie kobiety” ocenia się jako zupełnie bliskie, jeśli nie tożsame, z poglądami na tę kwestię wybitnych przedstawicieli personalizmu chrześcijańskiego, Jana Pawła II, Edyty Stein. Pisała o tym w swej monografii Dominika Wojtasińska³⁰, akcentowała w swych pracach Renata Gadamska-Serafin³¹. Jednakże w komentowanym tutaj tekście Norwida ar-

²⁶ C. NORWID, *Emancypacja kobiet*, PWSz VI, 653.

²⁷ Jak wyżej.

²⁸ Znaczenia przypisywane przez poetę wyrazom *kapłan*, *kapłaństwo*, *kapłanka* szczegółowo prezentuje zeszyt 5 serii słownikowych zeszytów tematycznych pod red. J. Puzyniny. Zob. A. KADYJEWSKA, T. KORPYSZ, J. PUZYNIŃA, *Chrześcijaństwo w pismach Norwida*, Warszawa 2000, s. 139-150; Zob. też: T. KORPYSZ, „Człowiek” w definicji poetyckiej Norwida. *O różnych definiensach jednego definiendum*, w: tegoż, *Definicje poetyckie Norwida*, Lublin 2009, s. 229-284.

²⁹ D. WOJTASIŃSKA, *O koncepcji kobiety „pełnej” w pismach Cypriana Norwida*, s. 410.

³⁰ Tamże, s. 408-409.

³¹ R. GADAMSKA-SERAFIN, *Norwid a personalizm chrześcijański I połowy XX wieku*, „Colloquia Litteraria” 2019, nr 1, s. 229-298.

gumenty stricte teologiczne nie padają. Poeta nie nawiązuje ani do wielkich toposów biblijnych, ani literackich czy kulturalnych, nie przywołuje znanych z europejskiej literatury bohaterek-przewodniczek jak Dantejska Beatrycze, nie odwołuje się do postaci Maryi, choć zauważmy, że z tego samego okresu co *Emancypacja kobiet* pochodzi piękny *Psalm w Hebronie przez Matkę Zbawiciela świętą ułożony* (1880). Poeta zauważa natomiast, że natchnienia najstarożytniejszych ludów „są w niewieścich zawierane profilach”; za istotne uznaje, by przypomnieć, iż wiele miast nosi nazwy żeńskie, a emblematami cnót – w kulturze i sztuce europejskiej najczęściej są postaci kobiece. W puencie trzeciej części swej wypowiedzi odwołuje się do starożytnej Grecji, niespodziewanie stawiając tezę, iż gdyby nie wywołana sporem o kobietę – Helenę – wojna trojańska, nie zaistniałaby nie tylko Hellada, lecz i cała Europa. To wielki skrót myślowy. Norwid wędruje tu w stronę tradycji homeryckiej – w stronę starożytnego eposu, prezentującego pierwszy system wiedzy o świecie, w którym czynnik kobiecy odgrywał fundamentalną rolę. Powraca do źródeł cywilizacji europejskiej. Zauważmy, że i to zaskakujące powiązanie tematyczne tworzy argument śródziemnomorski, a nie biblijny, którego być może chcielibyśmy się w tekście doszukać.

W osobliwym katalogu Norwidowych przykładów wybitnych kobiet pojawiają się: Joanna d’Arc, poetka Safona, włoska uczona z Padwy (Bettina di Giovanni d’Andrea de Calderino lub Elena Lucrezia Cornaro Piscopia) i królowa Wiktoria. To postaci historyczne, realne. Norwid jest przekonany, że na rzecz jego tezy o równości mężczyzn i kobiet ich nazwiska przemawiają jako dowody „arcymocne i obfite”.

Z założenia powyższego idzie, że wszystko, cokolwiek społecznie lub historycznie pełni mężczyzna, i kobieta pełnić to może na tej samej wyżynie, ale po kobiecemu... Jakoż dowody ku temu historyczne są arcymocne i obfite. Kobieta może być naczelnym wodzem i zwycięzcą, ale nie inaczej, lecz jak Joanna d’Arc, czyli tak niesłychanie p o - d z i e w i c z e m u, iż wiele niewiast mniej po niewieścieniu w salonie znajduje się niżli ona na placu boju i w szturmach!

Kobieta może zajmować katedrę, jako bywało w P a d w i e – poetessą jak Sapho, i dia-konessą jak wiele – być wszystko może! – ale po ż e ń s k u. [...] Ze społecznych narodów, jeżeli nie śmiemy powiedzieć, że n a j m n i e j z n i e w i e ś c i a ły, to niezawodnie iż n a j w i ę c e j m ę s k i m umysłem prowadzący publiczne rzeczy, to jest Anglia – jest pod niewieścim berłem. Monarchini wszelako p o ż e ń s k u panuje od oceanu Atlantyckiego do Indyjskiego Morza – ona daje tylko kapłańską sankcję prawom, które panują, i wygrywa wojny, i jest można³².

³² C. NORWID, *Emancypacja kobiet*, PWSz VI, 654.

Nie ma wątpliwości, że Norwid pisząc *Emancypację* zachowywał w pamięci nazwiska wykształconych przyjaciółek, poetek, publicystek, które znał osobiście. W krystalizowaniu się opinii Norwida na temat kwestii kobiecej z pewnością nie małą rolę odegrała np. Jadwiga Łuszczewska (Deotyma), bohaterka i adresatka kilku jego wierszy (*Przez nowożytny plemiona, Rzeczywistość i marzenia, Deotymie. Odpowiedź, Zaczepiony przez Sybillę śmiertelnik odpowiedział*). Przypominała ona Norwidowi „Safonę przemienioną, chrześcijańską”³³, o czym na łamach „Studiów Norwidianów” pisał Olaf Kryowski³⁴. W moim przekonaniu fundamentalną rolę w kształtowaniu się poglądów Norwida na tę kwestię odegrała również serdeczna przyjaciółka poety, Zofia Węgierska, oraz inne kobiety, których obecność w życiu autora *Emancypacji* została udokumentowana, a ich wpływ na twórcę dowiedziony. W tym miejscu nie ma potrzeby, by przywoływać i charakteryzować wszystkie Norwidowe muzy. Z pewnością jednak należy podkreślić exemplum bodajże najwymowniejsze, którym Norwid posłużył się w swym tekście wprost – exemplum rządów królowej Wiktorii (panowała od 1837 do 1901). Anglia, która w wieku XIX była postrzegana na arenie międzynarodowej jako mocarstwo i kraj zdobywców (Wiktorii od 1877 r. była też cesarzową Indii), również przez Norwida została uznana za państwo potężne, pod niewieścim berłem zbliżające się do realizacji ideału życia politycznego i społecznego.

Przykład Anglii w projektowanym w eseju *Emancypacja kobiet* ideale życia społecznego pełni ważną funkcję – w zamyśle autora stanowi realny i konkretny punkt odniesienia. Norwid chciał powiedzieć w ten sposób, że żadne konstruktywne i owocne zmiany w życiu społecznym i politycznym nie będą możliwe, dopóki nie zostanie zaakceptowany fakt, iż kobiety i mężczyźni mogą pełnić z powodzeniem te same role – mogą dzierżyć berło i zasiadać na tronie. Te same, ale nie tak samo. Poeta był świadom, że struktura społeczna winna w tym celu być przebudowana, dlatego też wątek emancypacji kobiet wpisał niejako w sposób naturalny w generalny projekt przemiany życia zbiorowego – projekt, który należy określić jako nowoczesny. „W wypowiedziach publicystów katolic-

³³ O. KRYSOWSKI, *Deotyma – „dziesiąta muza” Norwida*, „Studia Norwidiana” 38: 2020, s. 9.

³⁴ Istotny kontekst tworzy przede wszystkim wiersz Norwida *Przez nowożytny plemiona...* Badaacz zauważa: „Portret poetki został wykreowany w tym wierszu przez nawiązanie do topiki antycznej oraz wprowadzenie rozbudowanej paraleli między tym, co „nowożytne” a tym, co – w domyśle – osadzone w najodleglejszej tradycji poetyckiej. Wyrażenie „dziesiąta Muza” można kojarzyć przede wszystkim z nazwą, którą Platon określał Safonę w uwielbieniu dla jej kunsztu poetyckiego. W kontekście zarysowanym przez Norwida nazwa ta odnosi się do postaci o nieprzeciętnych, wybitnych, zdolnościach artystycznych, która zasługuje na miano jednej z opiekunek sztuk z orszaku Apollona”, tamże, s. 8.

kich na temat emancypacji wyczuwa się lęk przed zmianą³⁵ – zauważyła R. Stachura-Lupa w studium *O emancypacji ze stanowiska konserwatywnego*. Trzeba powiedzieć stanowczo – ten problem zupełnie nie dotyczył autora *Ad leones!* Dlatego Norwidowy esej *Emancypacja kobiet* może być odczytywany jako aspektowo nakreślony społeczny projekt przemian sterowanych przez pewną ideę regulatywną – ideę równości. Realizacja tego ideału równościowego nie była jednakże, rzecz jasna, w myśli Norwida uwarunkowana przez uniformizację płci, czy jakąkolwiek doktrynę (ideologię), lecz miała realizować się w sposób wolny i spontaniczny w toku dziejów.

3.

Problemy z ustaleniem, czym nowoczesność jest, sprawiają, że pojęcie to podlega ciągłym redefinicjom, przede wszystkim na gruncie badań socjologicznych i filozoficznych, ale i historycznych czy literaturoznawczych. W ostatnich latach znakomicie zrekonstruował skalę problemów z definicją nowoczesności Maciej Parkitny³⁶. Norwid jako twórca dziewiętnastowieczny wpisywany bywa w etap procesu historycznego określanego mianem nowoczesności, którego początkiem miałyby być epoka oświecenia i rewolucja francuska. Tu jednak nie będę rozstrzygać, w jakiej fazie tego procesu Norwid tworzy i jak wypada na jego tle. To zagadnienie stało się tematem m.in. cennego studium Sławomira Rzepczyńskiego *Norwid a nowoczesność*³⁷, obecne było również w wielu pracach skoncentrowanych na zagadnieniu nowoczesności myśli estetycznej Norwida, nowoczesności formy poetyckiej i języka poetyckiego³⁸. Mnie interesuje nowoczesność rozumiana jako koncepcja organicznej modernizacji, lapidarnie i metaforycznie, za Jerzym Szackim rzecz ujmując, „szczepienia nowego na starym”. Norwid był przekonany o tym, że historii nie można zacząć od nowa, a zatem w oczywisty sposób stawał on po stronie rozwoju pojmowanego jako roztropna, powtórzymy – organiczna, zmiana.

³⁵ R. STACHURA-LUPA, *O emancypacji ze stanowiska konserwatywnego*, w: *Przemiany dyskursu emancypacyjnego kobiet*, Seria II, s. 224.

³⁶ Zob. M. PARKITNY, *Nowoczesność oświecenia. Studia o literaturze i kulturze polskiej drugiej połowy XVIII wieku*, Poznań 2020.

³⁷ S. RZEPCZYŃSKI, *Norwid a nowoczesność*, w: *Romantyzm i nowoczesność*, pod red. M. Kuziaka, Kraków 2009, s. 186.

³⁸ Zob. np. A. ZIOŁOWICZ, *Norwidowski dramat wieloperspektywiczny*, w: *taż, Dramat i romantyczne „Ja”. Studium podmiotowości w dramaturgii polskiej doby romantyzmu*, Kraków 2002, 325-326.

Przed wieloma laty w syntetycznym wstępie do antologii *Tradycja i nowoczesność* Szacki zauważył, że sięgające schyłku XVIII wieku dylematy z nowoczesnością i roztrząsania na jej temat podważają schemat jaskrawej opozycji, takiej oto, że nowoczesność to wyłącznie przeciwstawienie się tradycji. Nowoczesny nie musi oznaczać zrywający z tradycją i radykalnie ją kwestionujący. Zmiana i postęp (cywilizacyjny i kulturowy) nie muszą stanowić synonimu detradycjonalizacji i destrukcji tego, co kulturowane od pokoleń i stale obecne w praktykach kulturowych itd.³⁹ Modernizacje wymuszone, radykalne kończą się często niepowodzeniem, a z lepszym lub gorszym, ale pozytywnym skutkiem zachodzą modernizacje organiczne. Z analiz Jerzego Szackiego wyniknęło zresztą, że „beznadziejnie anachroniczna okazała się wiara, iż cokolwiek zostanie odjęte tradycji, okaże się zyskiem postępu, i odwrotnie”⁴⁰. Norwid to doskonale wiedział.

Nowoczesność myśli Norwida wiąże się z modelem koniecznej (stopniowo dokonywanej) modernizacji – „jest nadbudowana na tradycji i jest jej twórczą kontynuacją.”⁴¹ Zgodnie z przekonaniem wyrażonym już w wykładach *O Juliuszu Słowackim*, w których poeta przestrzegał, aby żadnej cywilizacji nie traktować za zamkniętą i skończoną, gdyż „żadna z napotkanych nie jest ostatecznym i tryumfalnym ludzkości owocem”⁴². Jakże istotne w tym miejscu wydaje się, aby zauważyć, że Norwid pojęciem emancypacji, która miała być częścią projektu przemian cywilizacyjnych, obejmował również inne zjawiska. We wspomnianych tu lekcjach *O Juliuszu Słowackim* pisał o Byronie i emancypacji katolików w Anglii, w *Memoriale o prasie* o emancypacji niewolników. Norwid rozumiał emancypację zarówno jako zdobycie lepszej pozycji społecznej i równouprawnienie, jak i uwolnienie od ucisku, zależności, oraz co szczególnie istotne, od przesądów i stereotypów. Poeta obejmował swą refleksją ogół zjawisk, a mimo to nie można jego projektu nazwać utopizmem zabarwionym ideologicznie i autorytarnie – co w kontekście czasu, w którym tekst *Emancypacja kobiet* powstał, zauważyć wypada.

Nowoczesność Norwida odnajduję w krytycyzmie i niepokoju poety o świat współczesny, w cechach charakteryzujących jego dyskurs jako myśliciela II połowy XIX wieku. Niepokój i troskę dostrzegam w większości jego późnych pism powstałych w latach 70. i 80. (za umowny początek tej późnej fazy przyjmuję datę powstania eseju *Znicestwienie narodu*, czyli 1871). Za ważny wymiar jego

³⁹ J. SZACKI, *Słowo wstępne*, w: *Tradycja i nowoczesność*, wybór tekstów J. Kurczewska, J. Szacki, Warszawa 1984, s. 9-10.

⁴⁰ Tamże, s. 8.

⁴¹ S. RZEPczyński, *Norwid a nowoczesność*, s. 191.

⁴² C. NORWID, *O Juliuszu Słowackim*, PWSz VI, 432.

nowoczesności uznają również dialogiczność wobec idei czasów jemu współczesnych. Norwid przyjmuje je jako istotne sygnały dokonujących się przewarściowań i zmian. Uznaje, że w obliczu ich żywotności wskazane jest, by wciąż myśleć o cywilizacji doskonalszej, rozumiejącej pełniej prawdę o człowieku i historii. Idea emancypacji była dla niego jedną z takich idei; należało ją właściwie odczytać, tak, aby mogła stać się źródłem przemian zmierzających we właściwym kierunku, przemian zbliżających do ideału życia społecznego i etycznego⁴³.

Norwid był przekonany o tym, że żyje w epoce przełomu. Manifestował wręcz poczucie, że uczestniczy w sytuacji przejściowej. Hrabina, bohaterka jednego z jego dramatów – *Aktora* pragnęła trwania świata w niezmienionym kształcie („Najlepsza to jest z nowin, gdy nic się nie zmienia! To najdrogocenniejsze... spokój zawsze równy – Spokój...⁴⁴), ale autor dzieła wiedział, że utrzymanie cywilizacyjnego *status quo* nie jest możliwe, ani nie jest dobre. Dlatego często ponawiał pytania o stosunek do przeszłości i postulował konieczność formułowania scenariusza przemian, respektującego jednak dziedzictwo przeszłości. Jednakże żadną miarą nie mieści się on w stereotypie konserwatysty. Mieści się za to w typie myślenia chrześcijańsko-społecznego z tendencją utopijną, zakładającą konieczność dążenia człowieka do realizacji ideału życia zbiorowego⁴⁵. Emancypacja, dokonując się na skalę powszechną, również miała do niego przybliżyć. Norwid nie chciał wikłać kwestii kobiecej (idei emancypacji) w ramy myślenia systemowego (ideologicznego), ponieważ sam był myślicielem antysystemowym. To według mnie także wyraz postawy nowoczesnej człowieka, który – jak pisał Sławomir Rzepczyński: „Czuł się przedstawicielem elity intelektualno-moralnej, która przeczuwa właściwy kierunek zmian i pociągnąć ma za sobą tych wszystkich, którzy zapatrzeni tylko w codzienność nie potrafią odnaleźć wartości, jakim winni podporządkować swe życie.”⁴⁶

⁴³ „Norwid – pisał J. Gömöri – [...] rozumiał skomplikowany organizm naszego świata i w swej sztuce po raz pierwszy w historii poezji europejskiej starał się na poziomie filozoficznym pogodzić etykę personalizmu chrześcijańskiego z humanizmem społecznym. Starał się o syntezy tego artystycznego świata, w ramach syntezy normował etykę nowoczesną, z której potrafił wynieść dużo etycznych problemów naszej epoki”. Zob. J. GÖMÖRI, *Norwid – poeta nowoczesny. Aktualność Norwida*, w: *Norwid żywy*, książka zbiorowa wydana staraniem Związku Pisarzy Polskich na obczyźnie, red. W. Günther, Londyn 1962, s. 150.

⁴⁴ DW V, 385.

⁴⁵ Zob. B. DOPART, *Cypriana Norwida sprawa o Polskę*, w: *Historia ma konsekwencje. Mickiewicz, Mochnacki, Norwid, Witkacy o dziejach Polski*, pod red. A. Rzegockiego, Kraków-Warszawa 2012.

⁴⁶ S. RZEP CZYŃSKI, *Norwid a nowoczesność*, s. 192.

BIBLIOGRAFIA

- DOPART B., *Cypriana Norwida sprawa o Polskę*, w: *Historia ma konsekwencje. Mickiewicz, Mochnacki, Norwid, Witkacy o dziejach Polski*, pod red. A. Rzeżockiego, Kraków-Warszawa 2012.
- GADAMSKA-SERAFIN R., *Norwid a personalizizm chrześcijański I połowy XX wieku*, „Colloquia Litteraria” 2019, nr 1, s. 229-298.
- GÖMÖRI J., *Norwid – poeta nowoczesny. Aktualność Norwida*, w: *Norwid żywy*, książka zbiorowa wydana staraniem Związku Pisarzy Polskich na obczyźnie, red. W. Günther, Londyn 1962.
- JANKOWSKA K., *Emancypacja, feminizm, sufrażyzm w słownikach języka polskiego*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica” 2021, nr 55, s. 207-219.
- KADYJEWSKA A., KORPYSZ T., PUZYNNINA J., *Chrześcijaństwo w pismach Norwida*, Warszawa 2000.
- KORPYSZ T., „Człowiek” w definicji poetyckiej Norwida. *O różnych definiensach jednego definiendum*, w: tegoż, *Definicje poetyckie Norwida*, Lublin 2009, s. 229-283.
- RZEP CZYŃSKI S., *Norwid a nowoczesność*, w: *Romantyzm i nowoczesność*, pod red. M. Kuzia-ka, Kraków 2009, s. 185-216.
- SKUCHA M., *Feminizm pozorny, albo jak mizogini walczyli o prawa kobiet*, „Bibliotekarz Podlaski” 2015.
- SKUCHA M., *Niewieści Palladyn. Rzecz o Edwardzie Prądzyńskim*, „Autobiografia” 2016, nr 16, s. 177-189.
- STACHURA-LUPA R., *O emancypacji ze stanowiska konserwatywnego*, w: *Przemiany dyskursu emancypacyjnego kobiet*, Seria II: *Perspektywa polska*, pod red. A. Janickiej, C. Fournier Kiss, B. Olech, wstęp i układ tomu A. Janicka, Białystok 2019, s. 219-234.
- TROŚCIŃSKI G., *Listy Kazimierza Wyki i Stanisława Pigonia do księdza Jana Wiśniewskiego w sprawie autografów Adama Mickiewicza i Cypriana Kamila Norwida*, „Tematy i konteksty. Interpretacje, rozprawy, archiwalia” 2016, nr 6(11), s. 465-474.
- WYKA K., *Nieznana rozprawka Norwida. Komentarz*, w: tegoż, *Cyprian Norwid. Studia, artykuły, recenzje*, Kraków 1989, s. 197-209.
- WOJTASIŃSKA D., *O koncepcji kobiety „zupelnej” w pismach Cypriana Norwida*, Toruń 2016.

O EMANCYPACJI KOBIEC CYPRIANA NORWIDA JAKO
PROJEKCIE OPTYMALNEGO PROCESU PRZEMIAN CYWILIZACYJNYCH

Streszczenie

Artykuł stanowi próbę interpretacji *Emancypacji kobiet*, jednego z ostatnich tekstów Cypriana Norwida. Autorka artykułu stawia tezę, iż *Emancypacja* nie jest wyłącznie polemiką z poglądami na temat kwestii kobiecej formułowanymi przez Bronisława Ferdynanda Trentowskiego. Nie stanowi ona również wyłącznie publicystycznej deklaracji poety wywołanej bieżącą dyskusją nad problematyką emancypacyjną. Esej Norwida potraktowany zostaje tu jako rezultat głębokiego namysłu nad optymalnym w swym przebiegu procesem emancypacji, uzna-

nym przez poetę za fundamentalne zagadnienie jego współczesności i ważki problem cywilizacyjnych przemian; jest on wpisany w model koniecznej i stopniowo dokonywanej modernizacji. Krytycyzm Norwida wobec zjawisk późno dziewiętnastowiecznej rzeczywistości, jednocześnie dialogiczność wobec kluczowych idei epoki interpretowane są tu jako świadectwo nowoczesności Norwida – myśliciela.

Słowa kluczowe: Norwid; emancypacja; nowoczesność; postęp; wiek XIX; cywilizacja.

EMANCYPACJA KOBIET BY CYPRIAN NORWID
AS A PROJECT FOR AN OPTIMAL CIVILISATIONAL CHANGE

Summary

The article attempts to interpret *Emancypacja kobiet* [The Emancipation of Women], one of Cyprian Norwid's last texts. The author of this article claims that *Emancypacja kobiet* does not exclusively constitute a polemic with the views on the women's question formulated by Bronisław Ferdinand Trentowski, nor does it constitute a purely journalistic declaration by the poet prompted by the contemporary discussion of emancipation. Norwid's essay is treated here as the result of a profound reflection on the process of emancipation, optimal in its course, considered by the poet to be the fundamental issue of his time and a major problem of civilisational change; it is an inherent part of the model of necessary and gradually accomplished modernisation. Norwid's criticism of the phenomena of late 19th-century reality and, at the same time, his dialogical attitude towards the key ideas of the epoch are interpreted here as a testimony to Norwid's modernity as a thinker.

Translated by Rafał Augustyn

Keywords: Norwid; emancipation; modernity; progress; 19th century; civilisation.

MAGDALENA WOŹNIEWSKA-DZIAŁAK – dr hab., historyczka literatury i kultury XIX wieku; adiunkt w Katedrze Badań nad Polskim Romantyzmem i Twórczością Cypriana Norwida WNH UKSW w Warszawie. Autorka książek: *Poematy narracyjne Cypriana Norwida: konteksty literacko-kulturalne, estetyka, myśl* (Kraków 2014) oraz *W poszukiwaniu koncepcji narodu. Między historią idei a historią i antropologią kultury polskiej XIX wieku* (Warszawa 2022). Redaktor serii naukowej Album Romantyczne. Autorka artykułów naukowych poświęconych różnym problemom twórczości polskich romantyków: *Kardynał Charles Journet wobec mesjanizmu Mickiewicza* (2019), „Zamknięcie pojęć”, „złudzenie”, „zatrata”. O „Zniczeniu narodu” Cypriana Norwida (2021). Współredaktorka zbiorów *Polska i Włochy w dialogu kultur* (2016), *Spółczesność polskie dziś. Samoświadomość – uznanie – edukacja* (2017). Zastępczyni redaktora naczelnego kwartalnika „Kultura Współczesna. Teoria. Interpretacje. Praktyka”; e-mail: m.wozniewska@uksw.edu.pl

